

Sygn. akt VGC 1265/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 października 2020r.

Sąd Rejonowy w Toruniu – V Wydział Gospodarczy

w składzie:

przewodniczący: SSR Maciej J. Naworski

protokolant: sekretarz sądowy Irena Serafin

po rozpoznaniu dnia 22 października 2020r.,

w T.

na rozprawie

sprawy

z powództwa T. M. (NIP (...))

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W. (KRS (...))

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego Towarzystwu (...) S.A. w W. na rzecz powoda T. M. kwotę 3.394,03zł (trzy tysiące trzysta dziewięćdziesiąt cztery złote i trzy grosze) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 24 czerwca 2018r. do dnia zapłaty,

II. oddala powództwo w pozostałej części,

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.422,65zł (trzy tysiące czterysta dwadzieścia dwa złote i sześćdziesiąt pięć groszy) tytułem zwrotu kosztów postępowania w tym 1.800zł (tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sygn. akt VGC 1265/19

UZASADNIENIE

T. M. żądał od Towarzystwa (...) S.A. w W. 8.870,75zł tytułem odszkodowania oraz 565,80zł tytułem zwrotu kosztów prywatnej ekspertyzy z odsetkami. Kierowca ubezpieczony przez pozwanego od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych spowodował bowiem wypadek drogowy i uszkodził samochód osobowy, pozwany zapłacił jego właścicielowi 5.925,61zł odszkodowania jednak naprawa kosztuje 14.796,36zł a powód nabył to roszczenie i zapłacił 565,80zł za prywatną ekspertyzę co uzasadnia żądanie (k. 3 – 4).

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa podnosząc, że umowa przelewu, na którą powołał się powód jest bezskuteczna wobec czego nie ma on legitymacji czynnej. Ponadto, pozwany prawidłowo oszacował szkodę, a koszt prywatnej opinii nie podlega refundacji, ponieważ powód zamówił ją w ramach swojej działalności gospodarczej (k. 59 – 67).

W toku sprawy pozwany zapłacił powodowi 5.476,72zł wobec czego cofnął on pozew i zrzekł się roszczenia w tej części (k. 92).

Sąd ustalił, co następuje:

W 2018r. kierowca ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych przez Towarzystwo (...) S.A. w W. spowodował kolizję drogową i uszkodził samochód należący do R. M..

Bezsporne.

Skuteczna naprawa samochodu R. M. powinna kosztować 15.176,97zł.

dowód: opinia biegłego, k. 150.

R. M. przelał roszczenie o odszkodowanie za zniszczenie samochodu na T. M..

Dowód: umowa, k. 46 – 47.

Towarzystwo (...) S.A. w W. zapłaciło R. M. 5.925,61zł odszkodowania a w toku postępowania powodowi dalsze 5.476,72zł.

Bezsporne.

Sąd zważył, co następuje:

I.

1. Stan faktyczny w części był bezsporny wobec czego Sąd ustalił go w oparciu o zgodne oświadczenia stron i art. 230 k.p.c.

Spór dotyczył wysokości szkody a zatem Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego i oparł się na jego wnioskach. Dokonanie tego typu ustaleń wymaga bowiem wiadomości specjalistycznych. Ekspertyza była zaś jasna, spójna i konkretna a wnioski biegłego logicznie wypływały z przeprowadzonych przez niego wywodów i obliczeń.

Z kolei zarzuty pozwanego nie były skierowane przeciwko wnioskowi eksperta, ponieważ pozwany powielał tezę o możliwości skorzystania z rabatu. Racje pozwanego, w celu zachowania przejrzystości wyводу, zostaną omówione poniżej, a w tym miejscu wystarczy stwierdzić, że zarzut był nietrafiony i nie uzasadniał uzupełniania opinii.

Dla porządku Sąd zaznacza, że dokumenty były wiarygodne z formalnego punktu widzenia, a strony ich nie kwestionowały.

Sąd oddalił wnioski o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka i zobowiązania go do złożenia dokumentów, ponieważ pozwany nie podał jego aktualnego adresu (art. 258 in fine k.p.c., zobowiązanie, wezwanie zwrotka, k. 119, 120 i 121).

2. Przed przystąpieniem do zasadniczych rozważań wypada poczynić następujące uwagi ogólne.

Po pierwsze, odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń kształtuje się identycznie jak ubezpieczonego posiadacza samoistnego pojazdu mechanicznego, z którego ruchem związana jest szkoda (art. 822 § 1 k.c.).

Po drugie, sprawca szkody ponosi odpowiedzialność jedynie za zwykłe następstwa swojego działania lub zaniechania, a zatem takie jego skutki, które pozostają ze szkodą w adekwatnym związku przyczynowym (art. 361 § 1 k.c.). Zgodnie przy tym z communis opinio adekwatny z punktu widzenia odpowiedzialności cywilnej związek przyczynowy zachodzi wówczas, jeżeli powstanie szkody stanowi typowy skutek zdarzenia, które ją wywołało.

Po trzecie, na gruncie prawa cywilnego obowiązuje zasada pełnego odszkodowania (art. 361 § 2 k.c.) zaś naprawienie szkody polega, według wyboru poszkodowanego na przywróceniu stanu poprzedniego albo na zapłacie odpowiedniej

sumy pieniężnej (art. 363 § 1 zd. 1 k.c.). Od ubezpieczyciela można jednak dochodzić wyłącznie świadczenia pieniężnego.

Po czwarte, nie wdając się w teoretyczne rozważania, wystarczy ograniczyć się do stwierdzenia, że w świetle art. 361 § 2 k.c. szkoda polegać może albo na poniesieniu przez poszkodowanego straty (*damnum emergens*) albo pozbawieniu go spodziewanej korzyści (*lucrum cessans*). W grę wchodzi zatem uszczuplenie majątku poszkodowanego lub utrata zysku, który by osiągnął, gdyby szkody mu nie wyrządzono. Zgodnie przy tym z dominującą opinią ustalenie, czy poszkodowany rzeczywiście poniósł stratę oraz określenie jej rozmiaru polega na porównaniu wartości jego majątku w okresie poprzedzającym wyrządzenie mu szkody i po tej dacie. Wynik prostego odejmowania wyraża natomiast jej wielkość. Zastosowanie powyższej metody wymaga ponadto uwzględnienia w rozrachunku także korzyści, które wynikać mogą z powstania szkody (*compensatio lucri cum damno*).

W konsekwencji uszkodzenie rzeczy powoduje uszczuplenie majątku poszkodowanego w takim stopniu w jakim jej wartość zmniejszyła się porównaniu z wartością rzeczy nieuszkodzonej.

Nie budzi jednak wątpliwości, że w przypadku rzeczy, które dają się naprawiać, odszkodowanie może odpowiadać kosztom przywrócenia jej do stanu poprzedniego, jeżeli zabieg tego typu pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą. Dzieje się tak natomiast, jeżeli naprawa jest ekonomicznie uzasadniona.

Po piąte wreszcie, wierzyciel może bez zgody dłużnika i w dowolnej formie przenieść wierzytelność na osobę trzecią przy czym umowa zobowiązująca rodzi także skutek rozporządzający (509 § 1 i 510 § 1 k.c.).

II.

1. Zgodnie z ustalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, z którym nie sposób polemizować, problem obliczenia wysokości szkody sprowadzał się do ustalenia kosztu naprawy uszkodzonego pojazdu.

W tym zakresie miarodajna była zaś opinia biegłego, której strony nie kwestionowały skutecznie; wynikało z niej zaś, że reperacja samochodu kosztuje 15.176,72zł.

Należy przy tym zaznaczyć, że nie pozostawało w zwykłym związku przyczynowym ze szkodą użycie do naprawy części najdroższych, skoro identyczne co do jakości zamienniki pozwalały na osiągnięcie tego samego efektu. Uszkodzone auto miało bowiem w chwili kolizji dziesięć lat. Podkreślenia wymaga, że zakres typowego związku przyczynowego determinującego w istotnym zakresie rozmiar szkody trzeba określać z odwołaniem do wzorca przeciętnego, jednak zapobiegliwego człowieka, który stawiany w określonych sytuacjach podejmuje pewne działania a innych unika. Nikt rozsądny nie montowałby zaś do wyeksploatowanego już samochodu najdroższych części, skoro można dostać takie same, za mniejszą cenę.

Równocześnie użycie gorszych zamienników było wykluczone, skoro ich jakość może budzić wątpliwości.

2. Z kolei argumenty pozwanego nie przekonywały.

Po pierwsze, kwestionował legitymację czynną powoda. Powód przeprowadził jednak dowód nabycia roszczenia; zawarł przecież z właścicielem uszkodzonego samochodu umowę cesji.

Teza pozwanego, że do zmiany wierzyciela dochodzi dopiero po uiszczeniu świadczenia przez cesjonariusza nie jest natomiast oczywiście trafna; zdumienie budzi przy tym, że podziela ją Sąd Okręgowy w Bydgoszczy; umowa przelewu wywołuje przecież skutek rozporządzający (art. 510 § 1 k.c.). Spełnienie świadczenia pieniężnego przez nabywcę wierzytelności nie ma zatem znaczenia dla nabycia przez niego wierzytelności. Co więcej, z niczego nie wynika, że skuteczna cesja musi być odpłatna, skoro w grę wchodzi w takim przypadku nie tylko *causa obligandi vel acquirendi* lecz także *donandi, cavendi* a zwłaszcza *solvendi*.

Umowa cesji, którą powód zawarł z poszkodowanym była zaś odpłatna i nie regulowała w szczególności sposób momentu przejścia roszczenia na nabywcę wobec czego zarzut pozwanego trafił w próżnię. Był natomiast tym bardziej niezrozumiały, że pozwany w czasie sprawy zapłacił powodowi ponad połowę dochodzonej kwoty (k. 100).

3. Po drugie, pozwany twierdził, że prawidłowo oszacował wysokość szkody. Jego stanowisko nie wytrzymało jednak konfrontacji z wnioskami biegłego. Biegły uwzględnił przy tym stanowisko pozwanego i wziął pod uwagę koszt naprawy częściami bez logo producenta pojazdu i w warsztacie, który stosuje przeciętne ceny usług.

Z kolei kwestia rabatów była bez znaczenia.

Skoro wysokość odszkodowania należało obliczyć metodą kosztorysową, to istotne znaczenie miały przeciętne a nie wyjątkowe ceny usług i przedmiotów.

Nawet jednak, gdyby per inconcessum stać na odmiennym stanowisku, nic to nie zmienia. Pozwany nie udowodnił bowiem, że tańsza naprawa była możliwa.

Twierdzenia stron i osób działających na ich zlecenie, tak w czasie procesu jak i przed jego rozpoczęciem nie stanowi dowodu w rozumieniu art. 6 k.c. i przepisów Działu III, Tytułu VI, księgi pierwszej, części pierwszej k.p.c. Mają bowiem taką samą wagę, jak uzasadnienie sprzeciwu czy odpowiedź na pozew. Innymi słowy z faktu, że pozwany twierdził, że poszkodowany mógł tanio naprawić pojazd nie wynika, że tak było. Jest to bowiem tylko hipoteza podlegająca udowodnieniu. Nic nie zmienia przy tym oświadczenie jej poszkodowanemu na dowolnym etapie postępowania likwidacyjnego.

Odmienne zapatrywanie prowadzi przy tym do absurdu, ponieważ oznacza, że dłużnik składając określone oświadczenia może wpływać na wysokość swojego zobowiązania.

Jest zresztą oczywiste, że ma interes majątkowy w ich ogłaszaniu.

Pozwany nie przeprowadził zaś w tym wypadku skutecznego dowodu.

Przedłożył bowiem porozumienie, z którego wynikało, że rabatu na części zamienne jego klientom udziela warsztat samochodowy w M. pod W. (k. 71 – 72) a na lakiery warsztat w S. (k. 73 – 76).

Poszkodowany mieszka natomiast w T. i trudno wyobrazić sobie organizowanie naprawy materiałami z różnych stron Polski. W szczególności, rodzą się pytania, kto powinien zamawiać części i lakier, kto dostarczać je do miejsca wykonania naprawy i płacić za ich przesłanie a wreszcie, ponosić odpowiedzialność za jakość naprawy dokonanej z ich wykorzystaniem.

W rezultacie dowód, że tańsza naprawa była możliwa, nie powiódł się pozwanemu.

4. Powód domagał się także zwrotu 565,80zł, które wydał na koszty prywatnej opinii.

Pomijając problem teoretycznej dopuszczalności takiego żądania, z pewnością w okolicznościach sprawy nie było uzasadnione.

Umowę zlecenia opinii zawarł powód a nie poszkodowany. Z oczywistych względów nie dotyczyła jej zatem umowa cesji.

Ponadto, wynagrodzenie przyjmującego zlecenie stanowi koszt działalności gospodarczej powoda. Nie był przecież poszkodowanym w kolizji drogowej.

Trudno też formułować wniosek, że powód jest poszkodowanym pośrednio. Nawet zaś, gdyby tak było, brak jest podstaw do poszukiwania podstaw odpowiedzialności pozwanego za tego typu wydatki. Odpowiedzialność za szkodę pośrednią wymaga bowiem pozytywnego przepisu, którego jednak nie ma.

Wreszcie, sprawa była typowa, wartość przedmiotu sporu niewielka a strona powodowa zawodowo zajmuje się dochodzeniem roszczeń takiego rodzaju.

Domaganie się zwrotu wydatku było wobec tego wykluczone.

III.

1. W rezultacie Sąd w całości uwzględnił powództwo w zakresie zwrotu kosztów naprawy samochodu i zasądził od pozwanego na rzecz powoda na podstawie art. 415 k.c. w związku z art. 436 § 2, 822 § 1 i 4 oraz 509 § 1 k.c. 3.394,03zł. Szkada wynosiła bowiem 15.176,97zł a pozwany przed procesem i w czasie jego trwania zapłacił 5.925,61 i 5.476,72zł (15.176,97zł minus 5.925,61 i 5.476,72zł daje ponad 3.394,03zł).

Sąd oddalił powództwo w części, w której powód domagał się zwrotu kosztu prywatnej opinii.

2. Sąd zasądził od pozwanego odsetki zgodnie z żądaniem, ponieważ pozwany go nie kwestionował a było usprawiedliwione w świetle art. 481 § 1, 817 § 1 k.c. i art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst j. Dz. U. z 2018r., poz. 473 ze zm.).

3. O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 w związku art. 99 i 100 zd. 2 k.p.c. przyjmując, że powód uległ w niewielkiej części wobec czego należy mu się zwrot kosztów procesu w całości; obejmowały zaś one 472zł opłaty od pozwu, 17zł podatku od pełnomocnictwa, 1.800zł wynagrodzenia pełnomocnika i 1.133,65zł wydatku na wynagrodzenie biegłego (w sumie 3.422,65zł).

4. Dla porządku Sąd wyjaśnia, że umorzył postępowanie w myśl art. 355 § 1 k.p.c. w części w jakiej powód cofał pozew i zrzekł się roszczenia z uwagi na spełnienie świadczenia; uwzględnił jednak fakt zapłaty na korzyść powoda przy rozliczeniu kosztów.